



## **Magdalena Rosińska z Iławy: Nie poddajemy się, walczymy o wspaniałe domy dla gromadki Pani Mirosławy [ZDJĘCIA]**

data aktualizacji: 2020.05.09



**Powiedzieć o ławiance Magdalenie Rosińskiej, że kocha koty, to jak nic nie powiedzieć! Ta miłość jest wdzięczna, ale teraz też pełna poświęcenia.**

**Magdalena okazała serce osieroconym futrzakom po śmierci jej właścicielki, Pani Mirosławy, w ubiegłym roku. Domowi Tymczasowemu "Futrzak", który prowadzi wspólnie z koleżanką Ewą Złotowską, przydałoby się trochę pomocy. Panie będą też wdzięczne za każde udostępnienie, powiadomienie kochających zwierzaki znajomych o gromadce, która pod skrzydłami Magdy i Ewy czeka na stały dom...**

Magdalena Rosińska z Iławy ma teraz pod swoją opieką aż 8 kotów. Pięć to jej własne futrzaki, pozostałym zapewniła dom tymczasowy po śmierci pani Mirosławy w październiku ubiegłego roku. Ławianka osierociła wtedy aż 14 kotów. Tyle zwierząt mieszkało w jej domu, ale kobieta opiekowała się też wieloma innymi kotami, tzw. wolnożyjącymi.

W pomoc zaangażowało się kilka osób.

**- Opiekę nad bezdomnymi kotami przejęła znajoma zmarłej osoby, Justyna, która również od wielu lat zajmuje się dokarmianiem, sterylizowaniem oraz leczeniem naszych ławskich "bezdomniaczków", za co należą się wielkie wyrazy szacunku i podziękowania - opowiada Magdalena Rosińska. - Zapadła decyzja, że koty z domu trafią do schroniska, a my będziemy aktywnie szukać dla nich domów stałych i**

tymczasowych.

Część kotów znalazła nowy dom; pojawiały się też osoby, które przynajmniej przez jakiś czas mogły pomóc, otaczając zwierzęta opieką. Na przykład Patrycja z Susza dała miejsce trzem kotom, aby nie trafiły do schroniska.

**- Niestety, pozostałe, które trafiły do schroniska, źle to znosiły, a ja czułam się z tym strasznie... - dodaje Magdalena. - Nie mogłam tego znieść i postanowiłam przygarnąć część kotów, pomimo mojej własnej licznej gromadki.**

Miały miejsce kolejne adopcje, ale kotów wciąż było zbyt wiele, by przygarnąć je wszystkie pod swój dach.

**- Szukałam innych osób, które chciałyby pomóc mi w tej trudnej sytuacji i na mojej drodze, dzięki innym znajomym, pojawiła się Ewa Złotowska z Ostródy - mówi ławianka. - Pomimo swojej gromadki (ma trzy koty i psa), przyjęła jeszcze dwa kolejne koty na dom tymczasowy. Tak powstał nasz Dom Tymczasowy "Futrzak". Docelowo chcemy zajmować się kotami, które straciły swoich właścicieli. Przeważnie są to dorosłe koty i adopcje nie są takie proste, ale my się nie poddajemy i walczymy o wspaniałe domy dla naszych podopiecznych.**

"Futrzak" to inicjatywa charytatywna, bezinteresowna. Jak można pomóc dziewczynom?

**- Pierwsza i najważniejsza opcja to adopcja, ale musi ona być przemyślana i świadoma - mówi Magdalena Rosińska. - Te koty już raz straciły właścicielkę, mogą zaufać człowiekowi, ale potrzeba na to czasu, miłości. Docelowe domy dla tych kotów to domy, w których jest bardzo spokojnie; nowy właściciel musi mieć dużo cierpliwości, bo kot może przez długi czas "zabunkrować się" w jednym bezpiecznym miejscu. Trzeba jednak go zaakceptować takim, jaki jest i kochać całym sercem, a wtedy wszystko się ułoży. To nie jest adopcja tylko z potrzeby posiadania kota, tu stajemy się swojego rodzaju bohaterem dla tego zwierzęcia, bo - nie ukrywajmy - dorosłe koty mają zawsze mniejszą szansę na adopcję, a koty po przejściach - jeszcze mniejszą. Mi zawsze raduje się serducho, gdy widzę, jak kot, który nie miał szans, był wycofany, staje się przytulalem, takie chwile były warte poświęcenia i cierpliwości.**

Sami nie możecie, nie chcecie adoptować kota? Powiedzcie o takiej możliwości członkom rodziny, znajomym. Może ktoś z nich czeka na futrzastego kompana?

**- Kolejna możliwość wsparcia, pomocy dla nas to udział w naszym Bazarze dla Futrzaka ([link](#)). Można podarować fanty, jak i wziąć udział w naszych licytacjach - środki przeznaczymy na utrzymanie naszych podopiecznych. Każdy rodzaj pomocy jest dla nas ważny - mówi ławianka.**

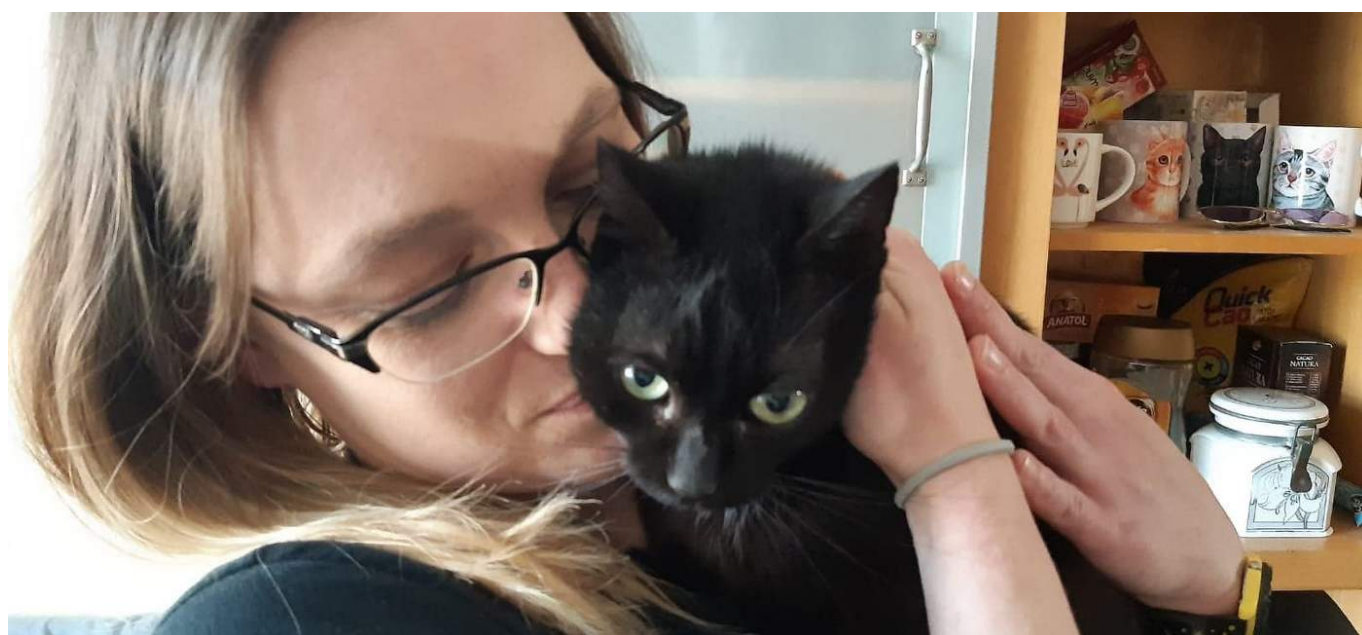
Na osieroczone koty została też utworzona zrzutka ([link](#)) - jest cały czas aktywna, pieniądze są tutaj

zbierane na bieżące koszty związane z utrzymaniem zwierząt, wykarmieniem ich, otoczeniem opieką weterynaryjną. Są też na bieżąco wydawane, bo tych potrzeb jest bardzo dużo.

**- Chciałbym bardzo podziękować wszystkim osobom, które już adoptowały nasze koty - ze wszystkimi mamy kontakt i cieszymy się, że udało się znaleźć takie osoby. Dziękujemy też za pomoc i wsparcie Justynie - ona już od wielu lat działa na rzecz bezdomnych kotów w Hławie - dodaje Magdalena Rosińska. - Niestety, czas pandemii odbił się też na nas - dodaje. - Adopcje ustały i brakuje nam środków na utrzymanie tak licznej gromadki. Pięć kotów nadal czeka na swoich nowych właścicieli...**

Z Domem Tymczasowym "Futrzak" możecie skontaktować się za pośrednictwem Facebooka ([link](#)).

***Ewa Złotowska z Ostródy, druga z wolontariuszek Domu Tymczasowego "Futrzak".***



**"Futrzaki", które czekają na adopcję.**

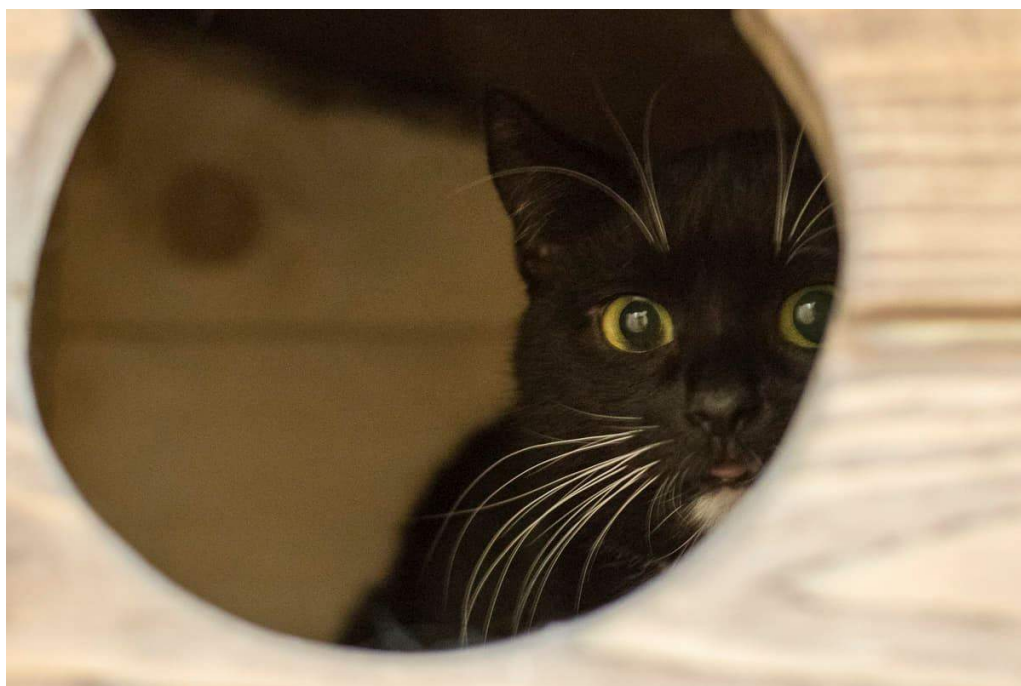
### **Andżelika**

to indywidualistka. Nie lubi, jak bierze się ją na ręce, to nie jej bajka. Jest zazdrosna o swojego człowieka, chce mieć go tylko dla siebie i przegania inne koty. Lubi grać sama w piłeczkę i niekoniecznie potrzebuje towarzystwa innych kotów. Góra jeden kot, który nie będzie jej za często zaczepiał. Najbardziej wyczekuje momentu, kiedy będzie mogła się położyć na swojego opiekuna i wtedy jest czas na głaskanie i drapanie za uszkiem.



### **Kropeczka**

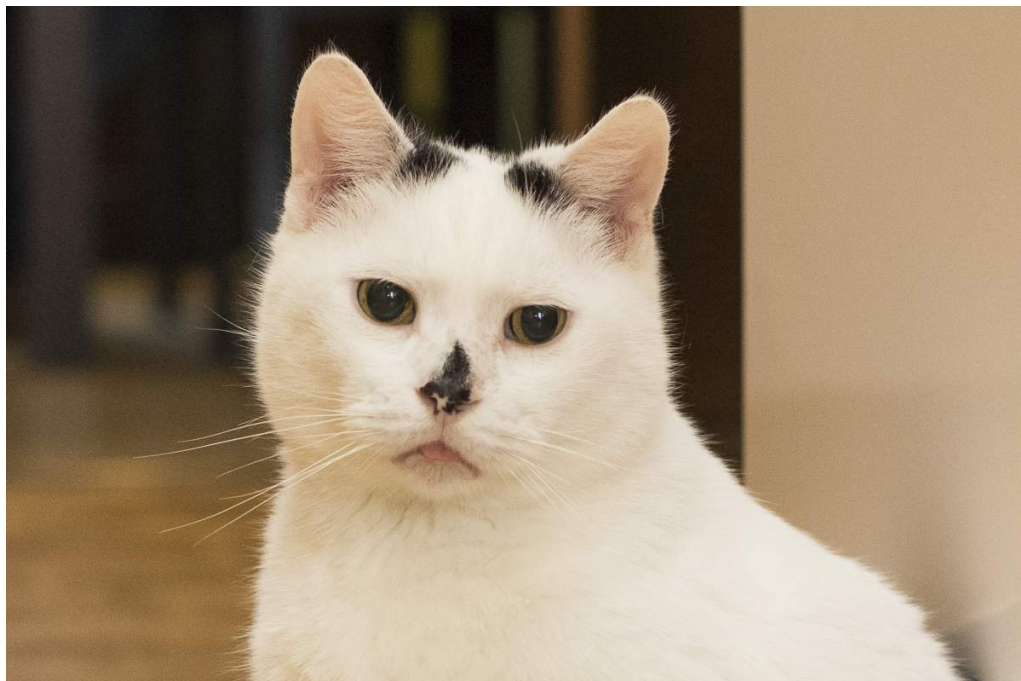
to malutka koteczka, która pozwala się nosić na rękach. Potrzebowała jednak czasu, aby zaufać ludziom i odnaleźć się w nowym miejscu. Spędziła ponad dwa tygodnie pod łóżkiem, a teraz tylko czeka, żeby wskoczyć na kolana i uciąć sobie drzemkę. Nikt nie spodziewał się takiego obrotu zdarzeń, a wszystko dzięki cierpliwości, spokoju i miłości. Takiego domu dla Kropeczki potrzeba.



### **Milus**

jak widać na zdjęciu, ma postawę królewską, ale daleko mu do rządzenia. Pomimo swoich gabarytów jest bardzo spokojnym kotem, który nie obroni się przed innym zwierzęciem, nadaje się do domu ze spokojnym kotem. Najwięcej czasu spędza na spaniu obok człowieka, swoją miłość potrafi okazać w nietypowy sposób poprzez delikatne podgryzywanie, zachęcony potrafi się również bawić, ale niezbyt długo. Jednym słowem spokojny i ułożony z niego kawaler.





### **Neska**

to kotka, która zaczyna tolerować chłopaków i bawić się z innymi kotami, potrafi kilka razy dziennie przyjść i wymagać pieszczotek, otwiera się coraz szybciej i coraz bardziej, jest gadatliwa, uwielbia zabawki, jest ciekawska i szybko się uczy.



## **Puma**

to samotniczka, ale bardzo rozmruczana, raczej nie toleruje... mężczyzn! Chyba, że dają jeść. Kotka uwielbia głaskanie, ale tylko na swoich warunkach! Miauczeniem potrafi zakomunikować, że czas na jedzenie. Puma potrzebuje domu kobiecego, najlepiej bez dzieci i innych zwierzątek, choć potrafi ładnie je omijać.



Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/60973-magdalena-rosinska-z-ilawy-nie-poddajemy-sie-walczymy-o-wspaniale-dom-y-dla-gromadki-pani-miroslawy-zdjecia>